

Abstrakty referatów zamieszczonych w programie konferencji

**Czy Afryka potrzebuje nowych granic?**  
**Stosunki międzynarodowe w Afryce w kontekście separatyzmów**  
**w regionie**

Uniwersytet Jagielloński  
Kraków, 25 października 2018 r.

## **Spis abstraktów**

1. Dr hab. Joanna Bar, prof. UP (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie), *Przystąpienie Republiki Sudanu Południowego do Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej (East African Community, EAC) jako przykład pokojowej korekty granic międzycywilizacyjnych*.....**3**
2. Dr Zbigniew Czubiński (Uniwersytet Jagielloński), *Znaczenie orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przy ustalaniu granic w Afryce*.....**3**
3. Dr hab. Robert Kłosowicz, prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński), *Problem Sahary Zachodniej na tle ruchów separatystycznych w Afryce* .....**4**
4. Prof. dr hab. Adam Kosidło (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni), *Problem granic w Afryce – casus Sahary Zachodniej*.....**5**
5. Dr hab. Maciej Kurcz, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach), *O granicach politycznych postkolonialnej Afryki na przykładzie Sudanu i Sudanu Południowego*.....**7**
6. Dr hab. Wiesław Lizak (Uniwersytet Warszawski), *Dekolonizacja a zmiany granic w Afryce - konsekwencje dla stabilności regionu*.....**7**
7. Dr Anna Moraczewska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), *Rola granicy w porządkowaniu przestrzeni terytorialnej*.....**8**
8. Dr Joanna Mormul (Uniwersytet Jagielloński), *Wał zachodniosaharyjski – zapomniana granica między Prowincjami Południowymi a Terytoriami Wyzwolonymi*.....**9**
9. Ks. prof. dr hab. Jarosław Różański (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), *Ku niepodległej Ambazonii? Źródła kryzysu w angielskojęzycznej części Kamerunu*.....**9**
10. Dr hab. Hanna Rubinkowska-Anioł (Uniwersytet Warszawski), *Czy Etiopia potrzebuje nowych granic? Rozważania nad Ogadenem*.....**10**
11. Prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), *Refleksje nad granicami państwowymi we współczesnej Afryce* .....**11**

**1. Dr hab. Joanna Bar, prof. UP (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)**

***Przystąpienie Republiki Sudanu Południowego do Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej (East African Community, EAC) jako przykład pokojowej korekty granic międzycywilizacyjnych***

15 kwietnia 2016 r. został podpisany traktat o przyjęciu Republiki Sudanu Południowego do Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej (*East African Community, EAC*). Proces akcesyjny miał swoje źródła w wielowiekowych związkach etnicznych i historii wspólnych kontaktów; gdy po okresie podbojów wpływy arabskie zatrzymały się na linii bagien *sudd*, włączając trwale północ Sudanu do świata muzułmańskiego i pozostawiając południe w granicach wpływów Afryki Subsaharyjskiej; jej odmiennych kultur i tradycyjnych religii. Kontaktom z sąsiadami z południa sprzyjał brak wyraźnie wyodrębnionych granic geograficznych, nawet jeśli rubieże Sudanu miały dla nich charakter peryferyjny.

Dążenie do „zakotwiczenia” się przy stabilnej organizacji subregionalnej, zrzeszającej południowych sąsiadów z punktu widzenia Sudanu Południowego było w pełni zrozumiałe, zarówno w aspekcie wspólnych więzów historycznych, etnicznych i religijnych, jak i ze względu na potencjalne wymierne sukcesy integracyjne i gospodarcze Wspólnoty. Zakończyło też w sposób pokojowy bardzo potrzebny proces rekonstrukcji granic, rozpoczęty podziałem Sudanu; granic zarówno politycznych, jak i międzycywilizacyjnych.

**2. Dr Zbigniew Czubiński (Uniwersytet Jagielloński)**

***Znaczenie orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przy ustalaniu granic w Afryce***

Problem delimitacji granic państwa stanowi jedno z najbardziej istotnych i zarazem skomplikowanych zagadnień prawa międzynarodowego. Dotyka on bowiem kwestii związanej z suwerennością państwa i wykonywaniem jurysdykcji terytorialnej. Sytuacja szczególnie komplikuje się w Afryce, gdzie przyjęta zasada, recypowana z prawa rzymskiego, *uti possidetis iuris* przy ustalaniu granic w procesie

dekolonizacji kontynentu - w praktyce z wielu powodów nie jest najlepszym rozwiązaniem i prowadzi do licznych konfliktów. Niektóre z nich zostały rozwiązane na drodze sądowej poprzez zaakceptowanie przez państwa będące w sporze jurysdykcji MTS. Co więcej, to właśnie spory terytorialne w Afryce zdecydowanie przeważają nad sporami terytorialnymi w innych częściach świata. Na około 50 państw afrykańskich aż 22 państwa zdecydowały poddać się jurysdykcji MTS. Do tego należy dodać jeszcze trzy państwa europejskie (Francja, Malta, Wielka Brytania), które mając spory terytorialne z państwami afrykańskimi - też zdecydowały się na rozstrzygnięcie sądowe.

Przeprowadzona analiza 20 sporów terytorialnych, którymi zajął się MTS doprowadza do jednoznacznej konkluzji, że jest to najbardziej efektywna metoda rozstrzygania sporów terytorialnych w Afryce i w tej dziedzinie rysuje się w miarę jednoznaczna linia orzecznictwa.

### **3. Dr hab. Robert Kłosowicz, prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński)** ***Problem Sahary Zachodniej na tle ruchów separatystycznych w Afryce***

Problem secesjonizmu we współczesnej Afryce w kontekście postkolonialnych granic jest wciąż aktualny, co unaoczniają przykłady Katangi (Demokratyczna Republika Konga), Biafry (Nigeria), Casamance (Senegal), Sahary Zachodniej (Maroko), Kabindy (Angola), Azawadu (Mali), czy Somalilandu (Somalia), które wciąż dążą do niezależności politycznej bądź większej autonomii. Jak dotychczas po okresie dekolonizacji na mapie Afryki pojawiły się dwa nowe państwa, gdy niepodległość uzyskały Erytrea i Sudan Południowy. Na uznanie międzynarodowe od trzech dekad oczekuje Republika Somalilandu, która w maju 1991 roku ogłosiła niepodległość i funkcjonuje jak niezależne państwo, posiadające wszystkie atrybuty państwowości z wyjątkiem uznania międzynarodowego.

Separatyzmy w Afryce mają różną genezę, choć ich cechą wspólną jest fakt, że większość ruchów separatystycznych w Afryce Subsaharyjskiej ma swe korzenie w epoce kolonialnej. Warto zauważyć, że w przypadku Sahary Zachodniej (była kolonia hiszpańska) najwięcej analogii można odnieść do sytuacji takich regionów,

jak Kabinda (była kolonia portugalska), czy Somaliland (była kolonia brytyjska), dążą one bowiem do niepodległości w granicach z okresu kolonialnego. Zasadnicza różnica między Saharą Zachodnią a innymi terytoriami walczącymi o niezależność polega jednak na tym, że Sahara Zachodnia od momentu proklamowania państwowości w 1976 r. jako Saharyjska Arabska Republika Demokratyczna (SARD) była na przestrzeni ostatnich 40 lat uznawana przez 84 państwa oraz Unię Afrykańską, której jest członkiem.

Na forum ONZ w listopadzie 1979 r. potwierdzono niezbywalne prawo mieszkańców Sahary Zachodniej do samostanowienia i uznano Front Polisario za reprezentanta rodzimej ludności. Obecnie terytorium Sahary Zachodniej w większości znajduje się pod kontrolą Maroka, a tylko na ok. 20% obszaru włada Front Polisario. Problem Sahary Zachodniej jest zatem wciąż przedmiotem międzynarodowego sporu pomiędzy państwami graniczącymi z Marokiem, jak też problemem politycznym dla całego regionu Afryki i społeczności międzynarodowej. Referat jest próbą odpowiedzi na pytanie jak obecnie wygląda kwestia walki o niepodległość Sahary Zachodniej na tle innych ruchów separatystycznych na kontynencie afrykańskim.

#### **4. Prof. dr hab. Adam Kosidło (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni)**

##### ***Problem granic w Afryce – casus Sahary Zachodniej***

W wystąpieniu autor omawia genezę granic w Afryce i próby ich zmiany. Uzasadnia tezę, że zasada prawa międzynarodowego *uti possidetis iuris, ita possideatis*, w przypadku granic w Afryce – i nie tylko tam - jest zasadą racjonalną i politycznie aktualną, dlatego też powinna być ściśle przestrzegana. Tym bardziej, że dotyczy ona także innych kontynentów - gdzie się sprawdziła – a nawet Europy. Poddawanie jej w wątpliwość może przynieść kolejne konflikty, w tym również zbrojne. Rozważa, czy rozsądnym sposobem naprawy problemu „sztucznych” granic nie byłaby integracja gospodarcza poszczególnych regionów połączona ze swobodę przemieszania się ludzi i prowadzenia działalności gospodarczej.

*Casus* Sahary Zachodniej – i także jej granic i przyszłości - jest z wielu powodów ewenementem w Afryce. Jest to była hiszpańska kolonia – bardzo bogata w surowce naturalne, głównie fosforyty i zasobny w ryby i skorupiaki szelf Atlantyku -

którą metropolia „sprzedała” sąsiadom (Maroku - 2/3 obszaru - i Mauretanii), za istotne koncesje gospodarcze, nie bacząc na istnienie w niej ruchu wyzwolenczego (tu POLISARIO) - który zwykł w innych koloniach przejmować władzę w chwili dekolonizacji, często realizowanej poprzez referendum - ani na rezolucje ONZ, ani opinię pomocniczą Trybunału Haskiego. Stąd też jest to jedyny w Afryce skuteczny przykład realizacji terytorialnego rewizjonizmu dokonanego właśnie przez Maroko (wcześniej nieskutecznego także wobec Mauretanii i Algierii), które uciekło się nawet do wojny. W jej wyniku pod władzą Rabatu znalazło się ok. 80% spornego terytorium, podczas gdy pozostałe 20% stanowi wyzwoloną część Saharyjskiej Arabskiej Demokratycznej Republiki (SADR), której znaczna część ludności i władze przebywają „na emigracji”, w obozach uchodźców na Saharze w zachodniej części Algierii.

Maroko chcąc utrzymać swoją część zdobytego obszaru – a nie godząc się na przeprowadzenie referendum, mimo działania tam od 1991 roku Misji ONZ (MINURSO) - wybudowało jeszcze w trakcie działań wojennych wzdłuż linii korzystnej dla siebie potężny wał ziemny (*berm*), który podzielił Saharę Zachodnią i stał się nową granicą, także dla żyjących tam wcześniej nomadów, dzikich zwierząt i swobody handlu w regionie. Co ważne to fakt, że zaboru tych ziem przez Maroko nie uznało *de iure* żadne państwo świata, nawet sojusznicy Rabatu – np. Francja, Hiszpania, czy USA - chociaż *de facto* z tym rozstrzygnięciem pogodziła się już większość, podczas gdy istnienie SADR uznaje nadal ponad 40 krajów, gdy tymczasem konieczność przeprowadzenia referendum pozostaje nadal jednym z celów ONZ. Warto podkreślić, że w konsekwencji tych wydarzeń konflikt o Saharę Zachodnią spowodował uwiąd struktury regionalnej, Unii Arabskiego Maghrebu, i pogorszył bezpieczeństwo w regionie.

*Casus Sahary Zachodniej* przekonuje więc o niebezpieczeństwie zmian granic w Afryce i możliwości powstawania kolejnych konfliktów - w przypadku prób ich nowego wytyczenia - które nie będą sprzyjać stabilizacji, rozwojowi gospodarczemu i bezpieczeństwu regionu i kontynentu.

**5. Dr hab. Maciej Kurcz, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)**  
***O granicach politycznych postkolonialnej Afryki na przykładzie Sudanu i Sudanu Południowego***

Na granice afrykańskie uczeni patrzą w różny sposób. Dla jednych to sztuczne bariery narzucone przed laty przez kolonizatorów, a w konsekwencji strefy konfliktogenne, będące źródłem wykluczenia i marginalizacji lokalnych społeczności. Dla innych – inspirowanych pracami uczonych postmodernistów – to raczej transgraniczny handel, migracje i dynamiczna tożsamość. Ostatnimi czasy do szczególnie popularnych należy także koncepcja “żyźnego pogranicza” (“fertile frontier”), która wyraźnie nawiązuje do prac takich uczonych, jak A. Aiswaju czy P. Nugent. Dla nich granica to nie tylko bariera – ale także – “kanały i możliwości”.

Teza ta jest często podnoszona do twierdzenia, iż granica polityczna jest we współczesnej Afryce ośrodkiem kulturotwórczym, a z perspektywy zwykłego człowieka obiektem eksploatacji. Sudan – a właściwie oba Sudany – to źródła sporego potencjału badawczego tej właśnie koncepcji. Przypadek Sudanów jest ciekawy co najmniej z czterech powodów: (1) granica jest inkubatorem nowych tożsamości i ruchów wywrotowych. (2) Granica musi jednocześnie hamować i zwiększać transgraniczne kontakty, (3) Państwo (jego aparat) jest widoczny bardziej na granicach aniżeli w centrum. (4) Granica pełni pierwszorzędą rolę w życiu gospodarczym kraju.

Celem wystąpienia jest głos w dyskusji na temat perspektyw, ale też i konsekwencji ewentualnych korekt politycznej mapy Afryki.

**6. Dr hab. Wiesław Lizak (Uniwersytet Warszawski)**

***Dekolonizacja a zmiany granic w Afryce - konsekwencje dla stabilności regionu***

Przyjęcie w 1964 r. zasady *uti possidetis* przez regionalną wspólnotę państw na forum OJA zostało uznane za duże osiągnięcie, mające służyć stabilizowaniu relacji międzypaństwowych w Afryce. Jednak na etapie dekolonizacji takie podejście do kwestii granic nie było wcale oczywiste. Wprost przeciwnie - pojawiło się szereg projektów przebudowy regionalnego ładu terytorialnego odziedziczonego po minionej

epoce. W niektórych przypadkach, czy to ze względu na wolę lokalnych społeczności, czy też postulaty elit politycznych realizujących własne koncepcje, doszło do zmian granicznych. Zjednoczone zostały Etiopia i Erytrea, Somali Brytyjskie i Somali Włoskie, Tanganika i Zanzibar, Kamerun Brytyjski został podzielony pomiędzy Nigerię i Kamerun. W każdym z tych przypadków pojawiły się - wyrosłe na bazie odziedziczonych po minionej epoce różnic - sprzeczności prowadzące do lokalnych konfliktów. Podobnie było w przypadku Angoli i Kabindy chociaż decyzja o integracji obu terytoriów została podjęta jeszcze w okresie kolonialnym.

Pojawienie się w 2011 r. nowego państwa na mapie Afryki w wyniku secesji Sudanu Południowego również nie napawa optymizmem - zarówno konflikt wewnętrzny w Sudanie Południowym, jak i napięte stosunki z Sudanem mogą prowadzić do wniosku, iż zmiany graniczne nie stanowią panaceum na afrykańskie problemy z tożsamością i bezpieczeństwem.

## **7. Dr Anna Moraczewska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)**

### ***Rola granicy w porządkowaniu przestrzeni terytorialnej***

Granica w prawie międzynarodowym jest przedmiotem umów międzynarodowych zawieranych między sąsiadującymi państwami. Stanowi przestrzenny i terytorialny wyznacznik państwa i zakres jego suwerenności. Jej kształt oraz miejsce determinują wiele możliwości i ograniczeń państwa jako jednostki geopolitycznej. Przeplatające się koncepcje zanikania i powstawania granic na przełomie XX i XXI w. wskazują na ciągłą ich dynamikę. Przebieg granic jest zawsze spuścizną historyczną porządkującą przestrzeń terytorialną.

Czy jednak porządek terytorialny jest równoznaczny z porządkiem politycznym czy porządkiem etnicznym, narodowym? Czy prawno-międzynarodowa demarkacja i delimitacja granic przyczynia się do konstrukcji czy dekonstrukcji państwa? Czy pozbawienie granicy jej funkcji kontrolnych skutkuje ładem czy chaosem? Na ile uwarunkowania współczesnego środowiska międzynarodowego dewalują znaczenie granic, a na ile motywują podmioty państwowe do przywrócenia im wyrazistego kształtu w postaci barier fizycznych czy rewizji granic?

Celem prezentacji będzie próba znalezienia różnych odpowiedzi na postawione pytania problemowe.



## **8. Dr Joanna Mormul (Uniwersytet Jagielloński)**

### ***Wał zachodniosaharyjski – zapomniana granica między Prowincjami Południowymi, a Terytoriami Wyzwolonymi***

Wał zachodniosaharyjski (Berm) – 2700-kilometrowy piaskowy mur, zaminowany i pilnowany przez ponad 100 tys. marokańskich żołnierzy oddziela marokańskie Prowincje Południowe od znajdujących się pod kontrolą Frontu Polisario Terytoriów Wyzwolonych (*Territorios Liberados*), pozostawiając około 80% terytorium Sahary Zachodniej pod kontrolą Maroka. Stanowi nie tylko wyraz marokańskich dążeń politycznych i terytorialnych, ale również symboliczny obraz impasu, w jakim znajduje się kwestia saharyjska. W przeciwieństwie do innych tego typu konstrukcji, jak chociażby muru wzniesionego przez Izrael na granicy z Zachodnim Brzegiem Jordanu, temat wału zachodniosaharyjskiego rzadko przedostaje się do międzynarodowej opinii publicznej.

Wystąpienie jest próbą analizy znaczenia wału zachodniosaharyjskiego dla dalszego rozwoju konfliktu o Saharę Zachodnią. W jakim stopniu istnienie muru ma wpływ prowadzoną przez Maroko politykę? Jakie argumenty daje stronie saharyjskiej? Jaka jest percepcja tej sztucznie wytyczonej granicy wśród Saharyjczyków i Marokańczyków?

## **9. Ks. prof. dr hab. Jarosław Różański (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)**

### ***Ku niepodległej Ambazonii? Źródła kryzysu w angielskojęzycznej części Kamerunu***

Od czasu uzyskania niepodległości w 1960 r. anglojęzyczny Kamerun oskarżał władze centralne w Jaunde o marginalizowanie tej mniejszościowej części kraju. Władze centralne starały się narzucać język i francuskie tradycje w sądach, urzędach i szkołach. W odpowiedzi na to przez długie lata prowincje anglojęzyczne dążyły do zachowania swoich zwyczajów i osiągając i starały się uzyskać większą autonomię.

Począwszy od roku 2016 przejawy niezadowolenia w tej części Kamerunu przybrały na sile, a 1 października tego roku najbardziej skrajne frakcje ogłosiły niepodległość dwóch anglojęzycznych prowincji Kamerunu i narodziny Republiki

Ambazonii. Przyczyniło się to do eskalacji napięcia w obu wspomnianych prowincjach. Coraz ostrzejsze starcia między separatystami i siłami bezpieczeństwa doprowadziły do śmierci i zranienia setek osób. Według danych ONZ 160000 anglojęzycznych Kameruńczyków opuściło rodzinne tereny szukając schronienia w innych częściach Kamerunu lub za granicą.

W artykule autor stara się wskazać przyczyny i rozwój tego kryzysu.

**10. Dr hab. Hanna Rubinkowska-Anioł (Uniwersytet Warszawski)**

***Czy Etiopia potrzebuje nowych granic? Rozważania nad Ogadenem***

Ogaden to południowo-wschodnia część Etiopii zamieszкана przede wszystkim przez Somalijszyków. Został przyłączony do Cesarstwa Etiopskiego z końcem XIX wieku, kiedy dzięki podbojom Etiopia powiększyła swoje terytorium o ponad połowę. Ogaden i jego mieszkańcy nigdy nie zostali w pełni zintegrowani z pozostałymi etiopskimi obszarami. Od dziesięcioleci toczą się nieustanne spory polityczne o ten region, a na jego terenach działa – uznawany przez Etiopię za organizację terrorystyczną – Narodowy Front Wyzwolenia Ogadenu.

Tematem referatu jest próba przedstawienia różnych punktów widzenia na to, jaki powinien być status Ogadenu – czy powinien należeć do Etiopii, do Somalii, czy też być niepodległym państwem. Kolejne pytanie dotyczy powodów, dla których Etiopia chce, by tereny te znajdowały się w jej granicach i ewentualnych konsekwencji dla Etiopii, gdyby je utraciła.

Źródłami do przeprowadzenia analizy są oficjalne wypowiedzi rządzących Etiopią w XX i XXI wieku, oraz działacze domagających się oddzielenia Ogadenu od Etiopii.

**11. Prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), *Refleksje nad granicami państwowymi we współczesnej Afryce***

Wprowadzeniem do referatu będzie prezentacja paradygmatów dotyczących badań granic państwowych w nauce o stosunkach międzynarodowych i ich adekwatności do współczesnej rzeczywistości afrykańskiej.

Analizie poddany zostanie proces kształtowania się granic w okresie kolonializmu i tworzenia się niepodległych państw w Afryce oraz tendencje i konsekwencje dotyczące kwestii granic państwowych w perspektywie endogenicznej (afrykańskiej) poprzez pryzmat Unii Afrykańskiej, organizacji regionalnych (COMESA, EAC, ECOWAS, SADC) i stosunków bilateralnych, a także w kontekście egzogenicznym (globalnym).